

Mariusz Chamarczuk

Wielokulturowy imperatyw rozwoju społeczności katolickiej w Szwecji

Seminare. Poszukiwania naukowe 24, 311-324

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. MARIUSZ CHAMARCZUK SDB

WIELOKULTUROWY IMPERATYW ROZWOJU SPOŁECZNOŚCI KATOLICKIEJ W SZWECJI

WSTĘP

Kościół katolicki ogarnia swoim zasięgiem ogromne obszary, a jego nauczanie dociera na wszystkie kontynenty, do większości krajów, narodów i grup etnicznych, będących twórcami oraz nośnikami kultur i tradycji. Nie ulega wątpliwości, że w swej całościowej strukturze katolicyzm jest wielokulturowy, ponieważ jest uniwersalny. Tam, gdzie Kościół katolicki nie jest obecny oficjalnie, funkcjonują jego mniejsze cząstki lub istnieją oznaki duchowej przynależności do niego. Jego struktura, działalność i sposób funkcjonowania są oparte na fundamencie uniwersalizmu chrześcijańskiego, zakładającego powszechność dostępu do zbawienia wysłużonego przez cierpienie, śmierć i Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. W ten sposób służy przekazywaniu prawd wiary i głoszeniu Dobrej Nowiny *w porę i nie w porę* – czyli wciąż na nowo odnajdując swoje miejsce w konkretnej kulturowej rzeczywistości, miejscu i czasie. Uniwersalność eklezjologiczna¹ Kościoła katolickiego realizuje się poprzez systematycznie pogłębianą świadomość jedności w wierze, jedności z Piotrem *Skalą i Opoką* – Sługą Sług Bożych, papieżem, mimo istniejących rozbieżności i odmienności kultur oraz tradycji. Cała wspólnota Kościoła katolickiego w łączności z pasterzami wspólnot lokalnych – biskupami, koncentruje uwagę na zastępcy Chrystusa na ziemi, który jest głównym punktem odniesienia w kwestii współczesnej interpretacji nauczania Chrystusa, a więc także zwornikiem tworzącym całość z różnorodności, na gruncie wiary w Chrystusa. W tym kontekście każdy z osobna jest odpowiedzialny za budowanie oraz utrzymywanie duchowej wzajemnej więzi z innymi, różniącymi się wyznawcami Chrystusa, poprzez własne świadectwo głoszone sło-

¹ Por. W. Bołoz, *Eklezjalne aspekty moralności chrześcijańskiej*, Kraków 1992, s. 94–104.

wem i czynem. Do tego zobowiązuje katolicka, eklezjalna zasada rozumienia Kościoła jako wspólnoty wierzących w Chrystusa².

Jedną z mniejszych części Kościoła katolickiego jest wspólnota katolicka w Skandynawii, przez długi czas pozostająca na marginesie, w diasporze, odłączona od Stolicy Piotrowej (symbolu jedności) wskutek przejęcia tej części wspólnoty chrześcijańskiej przez religijno-polityczne prądy Reformacji. Od dwóch wieków sukcesywnie odradza się świadomość i pogłębia potrzeba powrotu do *jedności*, lecz jest to proces bardzo mozolny i jak się wydaje długotrwały. Po całkowitym przejęciu struktury kościelnej w Skandynawii przez ruch reformacyjny, Kościół pozostający w jedności z papieżem przestał praktycznie istnieć. Jednak niedługo potem pojawiły się różne oznaki działalności na rzecz przywrócenia jedności ze Stolicą Apostolską. Aktualnie istnieją struktury Kościoła katolickiego we wszystkich Krajach Północy (Norden), gdzie każdy z krajów tworzących ten region: Dania, Norwegia, Szwecja, Finlandia i Islandia ma własne diecezje, biskupów, kapłanów, zakonnice prowadzące działalność ewangelizacyjną i charytatywną, ruchy religijne rozwinięte w nurcie oraz klimacie nauczania Soboru Watykańskiego II, a także wiernych świadomie praktykujących zasady wiary chrześcijańskiej w formie katolicyzmu. Specyfiką skandynawską w odniesieniu do społeczności katolickiej jest jej wielokulturowy przekrój, a strukturę kościelną tworzy wiele różnych narodów, nacji, kultur, rytów i obrządków, występujących w licznie małej społeczności. Istnieje więc problem mądrego budowania jedności, tak aby powstawała nowa całościowa jakość respektująca różnorodną inność, a nie następowała atomizacja i rozproszenie. Skazana na taki twórczy proces pośród dylematów egzystencjalnych wynikających z wielokulturowości³, wspólnota Kościoła katolickiego w Szwecji, pozostaje w ciągłym procesie poszukiwania własnej tożsamości. Niniejsze opracowanie podejmuje próbę opisu tej społeczności w kontekście jej najbardziej charakterystycznych cech – wielokulturowości i wieloetniczności oraz próbuje zarysować kierunek jej rozwoju.

1. HISTORYCZNE ETAPY ROZWOJU CHRZEŚCIJAŃSTWA

Bogata historia chrześcijaństwa w Szwecji dzieli się na kilka bardzo ważnych etapów związanych z dziejami chrześcijaństwa w Europie oraz przenikaniem prądów cywilizacyjnych z różnych stron świata do Skandynawii. Chrześcijaństwo zachodnie jako dojrzała doktryna i silny nurt myślowo-kulturowy na przełomie VIII i IX w. prowadziło ożywioną działalność misyjną skierowaną na Północ i Wschód Europy. Pierwsi misjonarze dotarli do Szwecji na początku IX w. Wśród

² Por. *Eklezjologia*, w: *Encyklopedia chrześcijaństwa*, red. H. Witczyk, Kielce 2000, s. 192–193.

³ Por. *Dubbel Utsatthet*, Sveriges Kristna Råd, red. M. Murray-Nyman, Tryckeri „db grafiska” Örebro, Stockholm 2005.

nich św. Ansgar zdobył sobie zaufanie i przyjaźń srogich Wikingów i w latach 829–831 przebywał w jednej z największych osad Svensonów o nazwie Birka, nauczał, tam katechizował i chrzczył pierwsze grupy Wikingów. Po jego wyjeździe osada powróciła do wcześniejszych zwyczajów, czciła znów skandynawskich bogów natury. Chrześcijaństwo „tliło się” w niektórych miejscach, ale jego rozwój został zahamowany na ok. 150 lat. Dopiero w końcowych latach X w. Eryk ówczesny król Szwecji przyjął chrzest i energicznie wprowadzał chrześcijaństwo⁴. Napotkał jednak bardzo silny opór i wrócił w niedługim czasie do wierzeń przodków. Bezsprzecznie chrześcijaństwo i struktury kościelne rozwinęły się w Szwecji na dobre po chrzcie Olafa Skötkununga w 1018 r.⁵ (syna Eryka Zwycięskiego i Świętosławy – córki Mieszka I i Dobrawy⁶), a umocnione przez jego synów okrzepło na dobre dzięki rozbudowie struktury kościelnej. Opracowania historyczne podają, że ok. 1100 r. istniało już sześć stolic biskupich w Szwecji (Skara, Sigtuna, Linköping, Eskilstuna, Strågnäs, Västerås)⁷. Chrześcijaństwo rozwijało się pomyślnie, a czas poprzedzający ruchy reformacyjne jest uznawany za epokę świętych, którzy umocnili obecność Kościoła oraz nieśli Ewangelię innym, ponosili męczeńską śmierć, dając świadectwo życia wiarą. Najczęściej wymieniani spośród nich, to św. Dawid (mnich z klasztoru w Cluny), św. Eskil, św. Henryk, św. Zygryd oraz najbardziej znana i zasłużona św. Brygida Szwedzka (1303–1373)⁸.

Kolejny etap to burzliwe czasy pojawienia się nowinek reformatorskich, zdobywających coraz większe poparcie wśród możnowładców i coraz częstsze wykorzystywane ich jako wyraz sprzeciwu wobec papieża oraz hierarchii kościelnej. Trudno znaleźć dokładne ramy czasowe tego okresu, gdyż to „mocowanie się” trwało około pół wieku, ale przyjmijmy jako czasoprzestrzeń tych wydarzeń lata od 1527 r. (król Gustaw Waza podczas obrad Riksdagu w Västerås otrzymał zgodę na przeprowadzenie „reform” kościelnych) do 1593 r. (kiedy to król Karol IX podczas synodu w Uppsali, po trzech tygodniach obrad, wydał dekret stwierdzający, iż Królestwo Szwecji przyjmuje Konfesję Augsburską jako obowiązującą w całym królestwie). Okres ten charakteryzuje się najpierw rekwizycją dóbr kościelnych, wypędzaniem zakonników, plądrowaniem klasztorów, niszczeniem bibliotek i dzieł sztuki, a następnie przetapianiem naczyń liturgicznych i dzwonów

⁴ Por. *Kyrkans liv – introduktions till kyrkovetenskapen*, red. S. Borgehammar, „Verbum” Förlag AB, Göteborg 1993, s. 98.

⁵ Jest to data umowna wymieniana w niektórych opracowaniach oparta na pisemnym przekazie z 1220 r. cytowanym w 15-tomowej *Den Svenska Historien*, Stockholm 1993, t. 1.

⁶ Por. F. Koneczny, *Dzieje Polski*, Wydawnictwo „Antyk”, Reprint wydania z 1922 r., Warszawa 1999, s. 8; J. Próchniewicz, *Współczesny katolicyzm szwedzki – duszpasterstwo w diasporze*, Poznań 1999, s. 28–29; także A. Bereza-Jarociński, *Zarys dziejów Norwegii*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 1991, s. 9; O. Müller, *Święty Olaf – Król Norwegii*, Wyd. „Verbinum”, Warszawa 2000, s. 12.

⁷ W. Maciejewski, *Religia w Szwecji*, Katedra Skandynawistyki Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, Filologia Szwedzka, Poznań 1985, s. 6.

⁸ Por. J. Iwaszkiewicz, *Macierzyński patronat dla Europy – rzecz o św. Brygidzie Szwedzkiej*, Wydaw. „Apostolicum”, Zabki 2003.

kościelnych – oraz krwawo tłumionymi buntami chłopskimi⁹. Sytuacja uległa złagodzeniu po objęciu tronu przez Jana III Wazę (1568–1592), którego władanie nosi znamiona prób powrotu do katolicyzmu, zwłaszcza przez ślub z polską księżniczką Katarzyną Jagiellonką. Jednak po jego śmierci w 1592 r. okazało się, że dla części wpływowych i ortodoksyjnych protestantów skupionych wokół Karola Sudermańskiego nie do zaakceptowania było przyjęcie na tron Szwecji prawowitego spadkobiercy władzy królewskiej, syna Jana III Wazy – Sigismunda, katolika, wychowanka jezuitów, króla Polski. Oznaczałoby to niewątpliwą rekatalizację Szwecji¹⁰. Zdecydowanie nie dopuszczono do tego, zbrojnie przejmując władzę. W ten sposób siłą umacniano reformację, a tendencyjne prawo miało pomóc w jej utrzymaniu i rozwoju. Wybuchające systematycznie bunty i sprzeciw prostej ludności były krwawo i bezlitośnie tłumione. Możliwość narzucenia nowych zasad religijnych swoim poddanym, a struktury kościelne wykorzystali do utworzenia struktur królestwa, a następnie państwa.

Kolejny etap obejmuje lata 1593–1952. Był to okres umacniania i skutecznego funkcjonowania luterńskiego Kościoła Szwedzkiego, jego hegemonii w życiu religijnym w pierwszym okresie, przez słabnący wpływ za sprawą dokonujących się procesów laicyzacyjnych wskutek rozwoju idei socjalistycznych i socjaldemokratycznych pod koniec XIX w., aż do wydania dekretu o wolności religijnej po II wojnie światowej.

Charakterystyczne dla tego okresu sytuacje sympatyzowania z uniwersalnym katolicyzmem jako postawą sprzeciwu wobec restrykcyjnego i *zamkniętego* protestantyzmu, owocowały w początkowym etapie spektakularnymi konwersjami – nawet jeśli groziły banicją. Głównym przykładem takiej postawy było przejście na katolicyzm królowej szwedzkiej Krystyny w 1654 r. (nawróconej za sprawą dyskusji i bogatej korespondencji z Kartezjuszem, żywego zainteresowania literaturą jezuitów, kontaktami z ambasadorami Francji i Hiszpanii oraz zachwytem nad dziedzictwem kultury włoskiej¹¹). Docierające do Watykanu sygnały o konwersjach oraz stopniowym umacnianiu się jezuitów doprowadziły do powołania w 1688 r. Wikariatu Apostolskiego dla Północy (Norden) z siedzibą w Hildensheim, w Niemczech. Jednak dopiero w 1781 r. król szwedzki Gustaw III wydał edykt zezwalający katolikom innych narodowości przebywającym w Szwecji na spełnianie praktyk religijnych i ceremonii w rycie katolickim. Ważną postacią tego okresu była także księżniczka austriacka Józefina, która w 1823 r. poślubiła króla Karola XIV Jana, w 1844 r. została królową Szwecji i pozostała na tronie przez 53 lata, wspierając wszelkie tendencje i inicjatywy odradzania katolicyzmu. Zna-

⁹ Por. W. Maciejewski, dz.cyt., s. 13–14.

¹⁰ Por. tamże, s. 15–17.

¹¹ Por. K. Wand, *Gustav II Adolf och Jesuitdolken – Kamp och försoning med den katolska kyrkan i Sverige*, Förlag SMI, Stockholm 2003, s. 114–124; M. Nyman, *Förlorarnas historia – Katolsk liv i Sverige från Gustav Vasa till drottning Kristina*, „Veritas” Förlag, wyd. II, Malmö 2002, s. 263–271.

ny z historii epizod o towarzyszeniu królowej szwedzkiej banitom w drodze na wygnanie wywołał tak wielki skandal w Europie, że Szwecja była zmuszona znieść karę banicji w 1860 r. – jedną z podstawowych kar państwowych za przejście na katolicyzm. Także za sprawą królowej Józefiny, w 1862 r. jej spowiednik Jakub Studach został pierwszym od czasów reformacji katolickim biskupem w tym kraju. Od tego momentu coraz częściej pojawiały się informacje o działalności *papistów* w Szwecji oraz pogłębiała się i umacniała świadomość obecności katolików w życiu społecznym.

Po II wojnie światowej, z powodu niejednoznacznej postawy Szwecji wobec nazistowskiego hitleryzmu oraz zasłaniania się polityką neutralności, Szwecja, chcąc odbudować swą reputację i uchodzić za kraj opiekuńczy, przyjęła na rekonwalescencję bardzo wielu więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych. Większość z nich była katolikami z krajów Europy Środkowej, a wśród nich także kapłani i siostry zakonne. W naturalny sposób wśród przybyłych rozwijały się potrzeby religijne i swoją obecnością wzmocniły funkcjonowanie Administratury Apostolskiej. Rząd szwedzki nie miał wyjścia. W 1953 r. wydano dekret o wolności religijnej. Korzystając z pomyślnego klimatu, papież Pius XII wydał w 1953 r. Bullę *Profecit in Suecia*, którą erygował diecezję sztokholmską dla katolików w całej Szwecji. Państwo szwedzkie budowało nadal zewnętrzne pozory wobec swoich politycznych partnerów i sąsiadów, natomiast wewnętrznie robiło wszystko, aby nie dopuścić do rozwoju Kościoła katolickiego. W niedługim czasie okazało się, że wydany dekret, mający porządkować sprawy religijne, nie traktuje wszystkich według tej samej zasady¹², a Kościół katolicki owszem, może prowadzić działalność jako fundacja kościelna (*stiftelse*), lecz nie jako wspólnota wyznaniowa (*trossamfund*) mająca szersze uprawnienia. Aby uzyskać taki status w prawie państwowym Kościół katolicki musiał czekać aż do 2000 r., kiedy nastąpił formalny rozdział Kościoła szwedzkiego od państwa, rozdział, który w dużej mierze spowodował znaczne zmniejszenie finansowania Kościoła przez państwo szwedzkie – zapewniając mu jednak ciągle uprzywilejowaną pozycję oraz status pierwszeństwa wobec innych wyznań.

2. WIELONARODOWE OBLICZE WSPÓLNOTY KATOLICKIEJ

Analizując dzieje chrześcijaństwa w Szwecji, bardzo łatwo dojść do oczywistego wniosku, że istnieje także w przypadku tego kraju i narodu prawidłowość charakterystyczna dla pedagogii i ekonomii rozprzestrzeniania się Dobrej Nowiny, mówiąc współczesnym językiem – ewangelizacji narodów. Dokonuje się ona

¹² Prawie wszystkie wspólnoty religijne obecne wówczas w Szwecji, ze świadkami Jehowy włącznie, otrzymały szersze uprawnienia niż Kościół katolicki, który mógł istnieć jedynie jako stowarzyszenie (*förening, stiftet*). Taki stan rzeczy utrzymywał się do 2000 r.

poprzez działalność ludzi natchnionych, posłanych, misjonarzy bezkompromisowo nauczających, katechizujących i potwierdzających swoim życiem głoszone prawdy. Na początku, czyli na przełomie IX i X w., byli to święci mnisi z Niemiec, Anglii i Francji, od których zasady wiary chrześcijańskiej przejmowali królowie i ich dworzanie, a następnie ich poddani. W późniejszym czasie byli to pojedynczy kapłani, często kapelani dyplomatów podtrzymujący w wierze zastraszony grupki katolików. W latach powojennych zaś rolę tę przyjęli zwykli obywatele innych krajów, emigranci poszukujący pracy, w naturalny, oddolny sposób przenoszący swoją codzienną wiarę do kraju, miasta, zakładu pracy, ludzi z którymi pracowali na co dzień i dzielili z nimi swe wątpliwości, rozterki i trudności. Wielu z nich, przemierzając obrzeża Morza Bałtyckiego, szukało schronienia przed komunizmem¹³, jak np. Rumunii, Polacy czy Węgrzy po 1956 r. W latach sześćdziesiątych XX w. Szwecję nawiedził ekonomiczny *boom* i duża liczba robotników z Hiszpanii, Portugalii i Chorwacji przybyła, aby zdobyć pracę w szybko rozwijających się firmach „Saab” i „Volvo”. Włosi opuszczali swój ciepły i rodzinny kraj i w Szwecji otwierali finezyjne lodziarnie, pizzerie i restauracje. Chociaż kryzys naftowy lat siedemdziesiątych XX w. przyniósł spowolnienie rozwoju ekonomicznego w Szwecji, co też zmniejszyło napływ katolików z krajów Europy Środkowej i Południowej, jednak liczbę tę powiększali uchodźcy polityczni z Południowej i Centralnej Ameryki, z Bliskiego Wschodu oraz Afryki. Liczba katolików sukcesywnie rosła. Było ich w Szwecji w 1940 r. 4000 osób, w 1960 r. 15 000 osób, 1970 r. 70 000 osób, a w 2000 r. 140 000 osób¹⁴. Wśród tej liczby wymienić należy nie tylko podane wcześniej duże grupy emigracyjne, lecz także mniejsze: Wietnamczyków, Koreańczyków, Filipińczyków, Erytreńczyków, Etiopczyków, Irańczyków, Irakijczyków, Niemców, Chilijczyków, Ekwadorczyków, Słowaków, Słoweńców, Litwinów, Białorusinów, Rosjan, Estończyków, Ormian, Ukraińców-Unitów¹⁵. Są to oczywiście grupy, które można empirycznie wyszczególnić, uchwycić, natomiast przyjmuje się, że wspólnotę katoliczką w Szwecji tworzy obecnie ok. 70 różnych narodowości. Mimo wprowadzenia w 2000 r. obowiązku rejestracji osób wyznania katolickiego w powiązaniu z obowiązkiem płacenia 1% podatku od rocznych dochodów na funkcjonowanie i utrzymanie Kościoła, istnieje ciągle trudność w oszacowaniu faktycznej, rzeczywistej liczby katolików tworzących tę społeczność. Wiele osób, utożsamiając się z katolicyzmem, z różnych przyczyn nie dokonuje urzędowej rejestracji osobowej w rejestrach kościelnych lub Urzędzie Skarbowym. Tworzy to sytuację, którą najprościej można opisać na przykładzie polskich katolików. Według statystyk

¹³ Por. *Leaders of Church and State in Hungary speak on Church and –State Relations in their Country*, Religion in Communist Lands, Keston College „KC” Vol 12 No. 2 Summer 1984, s. 208–211; tamże, *Romanian State Fears Too Much Believers Independents*, s. 2004–206; F. Blachnicki, *A Theology of Liberation – In the Spirit*, s. 157–168.

¹⁴ Por. W. Jabusch, *A Swedish springtime*, „The Tablet” 21 August 1999, s. 1130.

¹⁵ *Stockholms Katolska Stift*, *Katolska Biskopsämbetet*, Stockholm 1990–2006.

państwowych jest ich w Szwecji 74 000. W porównaniu z liczbą katolików w Szwecji (140 000) statystycznie stanowią oni połowę. Jednak w rejestrze Kościoła katolickiego zgłoszonych jest ok. 20 000 osób polskiego pochodzenia. Dodać należy jakąś część (zwłaszcza kobiet) posiadających szwedzkie nazwisko. Jeśli prawdą jest to, co w ostatnim czasie zauważają socjologowie badający zjawisko nowej, niespotykanej w historii co do ilości emigracji polskiej, którzy twierdzą, iż każdą potencjalną osobę należy pomnożyć przez liczbę 3 oraz przenieść tę metodę na inne narodowości – zwłaszcza z krajów Bliskiego Wschodu, to wynik może być zdecydowanie różny od oficjalnie podawanego. Na podstawie tego przykładu można stwierdzić, że katolików w Szwecji jest ok. 3 razy więcej, niż podają źródła statystyczne, a wielość narodów, nacji, tradycji, rytów i kultur występujących w tak małej społeczności jest prawdziwym wyzwaniem i zmusza do poszukiwania dobrych, właściwych sposobów na budowanie jedności w wielości¹⁶, w niesprzyjającej poprotestanckiej, laickiej kulturze.

3. DIALOG NA FUNDAMENCIE EWANGELII GŁÓWNĄ ZASADĄ JEDNOŚCI W RÓŻNORODNOŚCI

Społeczność katolicka w Szwecji, która w zależności od stopnia sympatii, okoliczności oraz kontekstu spojrzenia, określana i nazywana jest różnie (agenturą Watykanu, papistami, diasporą katolicką na Północy lub zlepkiem emigrantów z krajów katolickich), stoi przed poważnym dylematem ciągłego budowania wewnętrznej jedności. Pośród mentalnościowo nadal silnej dominacji protestantyzmu oraz przy wzrastającym znaczeniu wyznawców islamu, Kościół katolicki jawi się jednak jako doświadczony partner mający nie tylko poważny autorytet moralny oraz znaczenie polityczne na całym świecie, ale przede wszystkim jako świadek wartości stojących na straży pokoju, dialogu i pogłębionej relacji z Bogiem w praktyce codziennego życia. Zapełnione kościoły katolickie w Szwecji są świadectwem żywotności wyznawanej wiary. Małżeństwa i rodziny podejmujące (wbrew wszechobecnej liberalnej propagandzie) wysiłek tworzenia alternatywnej kultury życia i pielęgnujące tradycyjne wartości¹⁷ stają się prawdziwymi *domowymi Kościołami*, podczas gdy parafie protestanckie borykają się z problemem utrzymania budynków, pracowników, ośrodków rekolekcyjnych z powodu topniejącej w zastraszającym tempie liczby wiernych. Z drugiej jednak strony, postrzeganie społeczności katolickiej przez inne grupy wyznaniowe jako niepodzielnej całości staje się całkowicie odmienne, gdy przysłowiowo *zajrzymy do środka*. Widać wówczas bardzo dobitnie, że nie jest to monolit, lecz wielka *mozaika*, „tętniąca życiem kraina, wymagająca ciągłej opieki, pielęgnacji i upra-

¹⁶ Por. E. Janzon, *Flyktingen pekar mot något nyt*, „Katolsk Magazin” 24 maj 2004, nr 5, s. 7.

¹⁷ Por. *Att älska livet*, De nordiska biskoparnas herdabrev om äktenskap och familj, „Veritas Förlag”, Malmö 2005.

wy”. Okazuje się również, że istniejąca mnogość odmienności zastanawia oraz pobudza do refleksji: jak to możliwe, że w tak wielkim bogactwie wręcz skrajnej inności, istnieje względna harmonia i świadomość jedności, mimo różnych, czasami bardzo poważnych problemów, wynikających z istniejących przyzwyczajęń, poglądów, stanowisk, opinii.

Obecny ordynariusz diecezji sztokholmskiej, tłumacząc powyższe zagadnienie, używając argumentu teologicznego, stwierdza, że jest to Misterium Ducha Świętego¹⁸. Takie podejście do problemu wskazuje jasno, że tym, co jednoczy oraz cementuje katolików nie może być nic innego, jak tylko obecność we wzajemnych relacjach wartości ewangelicznych oraz wiara w głoszone przez Kościół prawdy, a także systematyczne pogłębianie tożsamości osobowej każdego katolika w kontekście wiary, w konkretnym miejscu i okolicznościach¹⁹. Uniwersalizm katolicki ma to do siebie, że niezależnie od miejsca wyznawanej wiary, niezależnie od rodzaju kultury, w której dokonuje się proces inkulturacji, wraz z nauczaniem katechizmu, podstawowych prawd wiary, buduje się hierarchiczny związek duchowej jedności między wierzącymi w Chrystusa, niezależnie od tego, na jakim kontynencie się oni znajdują. Wzrastanie w wierze zakłada wzrastanie w świadomości jedności, której gwarantem jest Chrystus, a widzialnym znakiem na ziemi Ojciec Święty – *Opoka*, papież wraz Kolegium Biskupów²⁰. Empiryczne, czysto racjonalne podejście do problemu każe jednak stwierdzić, że świadomość eklezyjalnej jedności wśród katolików jest raczej intuicyjna i uczuciowa niż świadoma i racjonalna. Ta ostatnia jest cechą części duchowieństwa oraz osób świeckich czynnie zaangażowanych w życie Kościoła i permanentnie pogłębiających o nim wiedzę. Można więc stwierdzić, że skoro tak jest, to wszystko jest zrozumiałe i proste. Problem jednak polega na tym, że opisana powyżej świadomość jest na różnym poziomie obecna w mentalności katolików różnych narodowości i nacji. Nie jest to nigdy ten sam poziom. W momencie, kiedy zauważamy zbyt słabą argumentację religijną, dochodzi do głosu algorytm kultury, czyli budowanie naszych relacji na tym, co nas łączy, a nie na tym, co w przestrzeni społeczności kościelnej, wspólnocie ludzi wierzących, powinno łączyć – czyli intelektualna świadomość i pogłębiona duchowość zasad wiary. Problem ulega pogorszeniu, gdy społeczność o tak wielkim zróżnicowaniu kulturowym, regionalnym, narodowym i etnicznym oraz różnym poziomie świadomości jedności, znajdzie się w innym kraju, z protestancką lub całkowicie zeświecczoną tradycją, np. w małej obcej miejscowości, daleko od rodzinnego kraju, znajomych, przyjaciół, miejsc i musi utworzyć np. parafię katolicką. Na dodatek, *nie czując się u siebie*, wciąż nosi się z zamiarem zmiany miejsca zamieszkania, uzależniając decyzję od znale-

¹⁸ Por. A. Arborelius, *Ensam och tillsammans*, w: *Enhet i mångfald*, „Veritas Förlag”, Malmö 2004, s. 35–38.

¹⁹ Por. tenże, *Katolsk identitet*, w: *Enhet i mångfald*, „Veritas” Förlag, Malmö 2004, s. 9–12.

²⁰ Por. L.J. Luzbetak, *Kościół a kultury – nowe perspektywy w antropologii misyjnej*, Wyd. „Verbinum”, Warszawa 1998, s. 86–87, 97.

zienia lepszej pracy. Czyli, już na początku tworzenia jakiejś społeczności lokalnej pojawia się obiektywny problem braku identyfikacji z konkretnym miejscem, ludźmi, środowiskiem. Tymczasowość jest czymś charakterystycznym dla tego zjawiska, ale też jest powodem alienacji kulturowej, jakiej poddawane są osoby znajdujące się w sytuacji wyobcowania²¹.

W kontekście rozważań o wielokulturowości i wieloetniczności istniejącej coraz częściej w krajach Unii Europejskiej²² używa się dzisiaj różnej argumentacji dotyczącej zjawiska integracji. Termin *integracja* przyjął pozycję słowa kluczowego, skutecznego narzędzia, za pomocą którego próbuje się wyjaśnić i rozwiązać problemy różnic kulturowych społeczeństw oraz tworzących je jednostek spostrzegających i zauważających coraz częściej, że oto *my jesteśmy* diametralnie odmienni od *tych drugich* i nie umiemy żyć razem (podobnie, w ten sam sposób), gdyż oni inaczej myślą, mają inny stosunek do spraw dla nas ważnych, inaczej się ubierają, denerwują nas swoim zachowaniem, brakiem szacunku dla wartości i symboli, które my czcimy i szanujemy. Filozofowie i socjologowie twierdzą, że w dobie globalizacji integracja musi przybierać formę wielopłaszczyznową, wielopoziomową, wieloaspektową, interdyscyplinarną, że istnieją różne kręgi integracji i rodzaje tożsamości²³. Jest to niewątpliwie poszukiwanie sposobu, właściwej metody, aby odpowiednio opisać problem i właściwie ukierunkować rozwój zjawiska. Jednak, pomimo faktu że propozycje socjologów oraz kulturoznawców są z pewnością cenne i rzucają dużo światła na problematykę wielokulturowości, nie dają one satysfakcjonującej odpowiedzi dotyczącej integracji kultur w ramach Kościoła katolickiego. Dla chrześcijan, katolików żyjących w Szwecji, czysto racjonalne propozycje rozwiązań nie mogą być argumentem wyczerpującym. Istnieje coś więcej, coś ważniejszego niż intelektualne poszukiwanie rozwiązań integracyjnych. Kościół w swoim nauczaniu proponuje *dojrzały dialog na płaszczyźnie wiary* (mocno uogólniając i upraszczając problem) różnych odmienności tworzących wspólnotę Kościoła. Oznacza to, że aby tworzyć faktyczny świat jedności w różnorodności, należy dzielić się różnorodnością, mając na względzie prawa innych do odmienności²⁴, w granicach zawartych w przestrzeni między Dekalogiem a Ewangelią. Taki wewnętrzny dialog będzie ubogacał wspólnotę

²¹ M. Bieniasz, *Asymilacja, alienacja, integracja*, Materiały sympozjum: *Prawa mniejszości etnicznych w Unii Europejskiej. Standardy i rzeczywistość*, Wyd. „Media Polskie” Skultuna–Sztokholm 2006, s. 7–17.

²² Por. A. Scola, kard, *Europa jako projekt wielokulturowy*, Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie, V Konferencja z cyklu: *Rola Kościoła katolickiego w procesie integracji europejskiej*, Seminarium 9–11 IX 2005 pt.: *Między religią a kulturą w Europie. Chrześcijaństwo – Islam – Lacyzm*, www.pat.krakow.pl/konferencja/konferencja.php?id=scola.

²³ Por. *Kręgi integracji i rodzaje tożsamości – Polska, Europa, Świat*, red. W. Wesółowski i J. Włodarek, WN „Scholar”, Warszawa 2005, także: *Tożsamość bez granic. Współczesne wyzwania*, red. E. Budakowska, Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005.

²⁴ Por. Jan Paweł II, *O zachowanie własnej tożsamości i uznanie tożsamości innych*, Orędzie na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2005, „L’Osservatore Romano” 3 (2005).

katolicką, uświadamiając tworzone bogactwo kulturowej egzystencji. Z tego też dialogu wyłoni się jakaś wspólna forma bytowania charakterystyczna dla tej konkretnej społeczności. Z kolei wewnętrznie umocniona i scalona, świadoma różnic i obszaru pracy nad zapewnieniem jedności, opisana społeczność może wychodzić ku innym chrześcijanom i prowadzić owocny dialog ekumeniczny, a także w szerszym zakresie uczestniczyć w dialogu międzyreligijnym²⁵.

4. STRUKTURA KOŚCIELNA JAKO NIEZBĘDNA FORMA JEDNOŚCI INSTYTUCJONALNEJ

Wypracowany przez całe wieki działalności system administracyjny Kościoła katolickiego sprawdził się w różnych warunkach i sytuacjach dziejowych. W państwie szwedzkim, przejęty całkowicie przez władzę świecką (wraz z całym majątkiem) po ostatecznym wprowadzeniu protestantyzmu w 1593 r.²⁶, a następnie odbudowywany z wielkim trudem i ofiarnością duchowieństwa oraz osób świeckich, w obecnych czasach dysponuje sprawną organizacją kościelną, obejmującą obszar całego państwa.

Omówienie struktury Kościoła katolickiego w Szwecji należy rozpocząć od stolicy biskupiej mieszczącej się w stolicy państwa – Sztokholmie. Od niej bierze oficjalną nazwę: diecezja sztokholmska, której ordynariuszem jest bp Anders Arborelius OCD, a biskupem pomocniczym bp William Kenny CP (urzędujący w Göteborgu). Kuria Biskupia (Biskopsämbetet) dzieli się na trzy działy: Administracyjny (Stiftet), Prawny (Officialatet), katechetyczny (Katolska Pedagogiska Nämnden). W skład urzędów Kurii wchodzi również: kościelna organizacja charytatywna „Caritas Sverige”, duszpasterstwo młodzieży „Sveriges Unga Katoliker” oraz wydawnictwo katolickie „Veritas Förlag”. Analizując skład osobowy pracowników Kurii Kościoła katolickiego, w całej rozciągłości odwzorowuje on sytuację społeczności katolickiej we wspólnotach lokalnych. Wśród ok. 40 pracowników wszystkich dykasterii kurialnych 1/3 to Szwedzi, pozostali są katolikami (lub też nie) różnych narodowości. Wśród duchowieństwa tylko biskup ordynariusz jest Szwedem (urodzonym jednak w Szwajcarii) i siostra zakonna Brygidka prowadząca archiwum diecezjalne. Pozostali duchowni to: Anglik, Chorwat, Hiszpan, Ormianin, Polak, Niemiec. Podobna mozaika przenosi się na strukturę parafialną zorganizowaną w ramach sześciu dekanatów (Stockholms dekanat, Göteborg dekanat, Jönköpings dekanat, Malmö dekanat, Örebro dekanat, Norrlands dekanat²⁷), obejmujących 41 parafii. Największe z nich znajdują się w głównych

²⁵ Por. *Vem är jag i mångfalden – tema vid Sveriges Kristna Råd (SKR) årsmöte*, „Katolsk Magazin” 24 maj 2004, nr 5, s. 9.

²⁶ M. Nyman, *Förlorarnas historia...*, s. 177; *Kyrkans liv – Introduktion till kyrkovetenskapen*, red. S. Borgerhammar, „Verbum” Förlag, Göteborg 2003, s. 101.

²⁷ *Stockholms Katolska Stift*, Katolska Biskopsämbetet, Stockholm, Februari 2006, s. 26–27.

miastach Szwecji: Sztokholmie, Göteborgu, Malmö, Helsingborgu, Örebro, Västerås, Uppsali, Linköpingu, Jönköpingu. W skład parafii wchodzi katolickie związki regionalne i lokalne skupiające różne grupy społeczne: osoby w podeszłym wieku (emerytów i rencistów), małżeństwa, rodziny, młodzież, niepełnosprawnych, historyków, studentów, grupy teatralne, inicjatywy charytatywne, ekumeniczne, zakonne, kulturalne, taneczne, patriotyczne. Jest ich około 200 w całej katolickiej populacji. Ich wielość i różnorodność jest lustrzanym odbiciem przekroju społeczności lokalnych.

Dodatkowe struktury tworzą duszpasterstwa narodowe funkcjonujące w Szwecji według wypracowanych przez biskupów nordyckich zasad²⁸, będących dostosowaniem do warunków szwedzkich wytycznych podanych w najważniejszych obowiązujących dokumentach Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących²⁹. Na ich podstawie funkcjonuje w Szwecji 10 struktur duszpasterstw narodowych (*nationella själavården*³⁰) nazywanych także Duszpasterstwami Językowymi i Misyjnymi (*Språkliga Själasörjare och Missioner*)³¹. Ich duszpasterstwo jest specjalistyczną opieką duchową nad emigrantami poszczególnych grup narodowych³². Są to: Misja Erytrejska i Etiopska, Misja Włoska, Misja Koreańska, Misja Chorwacka, Misja Litewska, Polska Misja Katolicka, Misja Słoweńska, Misja Hiszpańskojęzyczna, Misja Ukraińsko-Unicka, Misja Wietnamska. Kolejną strukturę tworzą Kościoły Wschodnie różnych rytów obecnych w Szwecji takich, jak: ryt armeński, syryjski, maronicki, melchicki. Organizacyjnie podlegają one odpowiednim archidiecezjom lub archimandrytom³³, urzędującym w różnych krajach zachodnich, w zależności od liczebności wspólnot praktykujących poszczególne rytury. Natomiast władzę jurysdykcyjną sprawuje nad nimi ordynariusz diecezji sztokholmskiej. Dodatkową strukturę, osobliwą jedność w całości, stanowi Prałatura Personalna „Opus Dei” z bardzo silnym, centralnym ośrodkiem w Sztokholmie.

Podstawowe struktury diecezjalne przenikają się ze strukturami zakonnymi, stworzonymi przez 31 rodzin zakonnych męskich i żeńskich oraz stowarzyszeń życia konsekrowanego i apostołskiego. Są to: siostry assumptioni, siostry benedyktyńki ekumeniczne, siostry benedyktyńki (rzymskie), benedyktyńki z Borghamn, benedyktyńki z Tomelilla, siostry brygidki (starozakonne), brygidki (rzymskie),

²⁸ *Riktlinjer för nationella själavården i Sverige*, Katolska Biskopsämbetet, Stockholm 1981 r.

²⁹ *Instruktion de pastoralis migratorum Cura* – z 1968 r. oraz *Erga migrantes Caritas Christi* – z 2004 r.

³⁰ *Nationella grupper och nationella missioner: diskussionsunderlag för styrelsemöte den 3 april 2004*, Sveriges Unga Katoliker Arkivet, P. *Styrelsemötena*.

³¹ *Stockholms Katolska Stift...*, s. 73.

³² E. Janzon, *Missionerna i fokus på pastoralrådsmöte*, „Katolsk Magazin”, 23 april 2004, nr 4, s. 11.

³³ Odpowiednik arcybiskupa w kościołach, obrządkach, rytach wschodnich i prawosławnych lub przeor kilku klasztorów w greckiej tradycji prawosławnej.

siostry dominikanki, dominikanie, siostry elżbietanki, małe siostry od Imienia Jezus, siostry józefitki, siostry karmelitanki OCD, siostry karmelitanki CMST, siostry służebniczki Maryi (pleszewskie), siostry służebniczki Maryi (z Osnabrück), siostry Sacre Coeur, siostry misjonarki miłości z Kalkuty, misjonarze św. Pawła MSP, Nisjonarze św. Tomasza Apostoła MST, siostry serafitki, siostry szkolne de Notre Dame, salezianie, pasjoniści, oblaci, karmelici, jezuici, franciszkanie OFM, franciszkanie konwentualni OFMConv., bracia szarzy franciszkanie TOR, kapucyni OFMCap. (mający w Szwecji własną Kustodie)³⁴. Wśród ruchów katolickich, docierających do zlaicyzowanego społeczeństwa szwedzkiego, prowadzących regularne spotkania formacyjne, wymienić należy: Charyzmatyczną Odnowę w Kościele katolickim w Szwecji AKKS, Ruch Ekumeniczny *Cummunione et Liberatione*, Czciocieli Adoracji Najświętszego Sakramentu *Cialo Chrystusa*. Poza tym znani są fokolarini, Zakon Maltański – popularny wśród środowisk akademickich, Legion Maryi – propagujący objawienia Matki Bożej w Medjugorje, Droga Neokatechumenalna – ruch popularny głównie w środowisku hiszpańskojęzycznym, Grupa Schönsztacka, „Wiara i Światło” – gromadzący rodziny dotknięte cierpieniem trwałego kalectwa, Koła Przyjaciół Radia Maryja oraz Towarzystwo Przyjaciół Jana Pawła II – popularne w miejscach pobytu Polaków. Podchodząc do obecności członków różnych rodzin zakonnych męskich i żeńskich o ogromnym zróżnicowaniu pochodzeniowym, kulturowym i cywilizacyjnym, w sposób czysto statystyczny, należy stwierdzić, że na liczbę ok. 150 kapłanów (liczbę tę przyjmuje się jako średnią w latach 2000–2005) $\frac{3}{4}$ to zakonnicy (2002 – 95 os., 2003 – 99 os., 2004 – 93 os., 2005 – 102 os.)³⁵, a liczba sióstr zakonnych w roku jubileuszowym 2000 wyniosła 226³⁶. Ich duszpasterstwo, poza dbałością o zachowywanie wierności swemu charyzmatowi, jest integralnie wkomponowane w działalność parafii, misji narodowych, ruchów lub stowarzyszeń. Analizując jednak ich różnorodność, nie tylko pochodzeniową, ale także w kontekście powierzonego im przez Kościół posłannictwa charyzmatycznego, widać jak w tym względzie różnorodność ta jest bogata.

ZAKOŃCZENIE

W przekazanym przez Jezusa Chrystusa zapewnieniu, że Kościół będzie istniał aż do skończenia świata i „bramy piekielne go nie przemogą”³⁷ zawiera się wielka nadzieja, lecz także wiara boskiego Założyciela w to, że jego uczniowie uczynią wszystko, żeby tak się stało. Nie ma jednak w tym zapewnieniu podanej

³⁴ *Stockholms Katolska Stift...*, s. 99–101; także: www.katolskakyrkan.se/ordnar

³⁵ Tamże, Stockholm 2002–2005.

³⁶ *Systrarna i Sverige*, Föreningen Katolska Ordenssystrar (FKO), Stockholm, January 2000, s. 1–37.

³⁷ Mt 16, 18

gotowej metody pokazującej jak to uczynić, jak na przestrzeni dziejów, w różnych miejscach świata, kulturach, warunkach i okolicznościach rozwijać wspólnotę wierzących i umacniać instytucję Kościoła. Taką metodę i sposób muszą odnaleźć, wypracować lub w niektórych miejscach przyjąć jako oczywistość narzuconą przez zaistniałe warunki, współcześni wyznawcy Chrystusa, chcąc wypełnić Jego wolę. Uważne odczytywanie *znaków czasu* może w tym bardzo pomóc. Zjawisko wielokulturowości współczesnych społeczeństw europejskich staje się coraz bardziej faktem. W Szwecji ten stan rzeczy jest przyjęty od ok. 30 lat jako socjologiczny fenomen oraz wyzwanie dla obywateli w każdym wymiarze ich egzystencji. Kościół katolicki, znajdując się niejako w centrum zjawiska wielokulturowości i wielonarodowości w Szwecji, od dawna zdobywał doświadczenie w tym względzie, gdyż jak starano się wykazać w niniejszym opracowaniu, od początku tworzony był przez przedstawicieli różnych narodów i kultur. Obecnie tworzą go w dużej mierze emigranci z różnych krajów. Poddani imperatywom współbywania w tym samym kraju, chcąc wypełniać wolę Chrystusa w miejscu pobytu, w mieście i parafii muszą, w trosce o rozwój Kościoła, odnaleźć mądry sposób porozumienia, aby ich różnorodność i inność nie były przeszkodą, lecz ubogacały, rozwijały i pobudzały do poważnego oraz odpowiedzialnego dialogu na gruncie wiary. Codziennosc odsłania prawdę o tym, że jest to bardzo trudne, ale możliwe, a nawet niezbędne.

MULTICULTURAL DEVELOPMENT IMPERATIVE OF THE CATHOLIC POPULATION IN SWEDEN

Summary

One of the minor constituents of the Catholic Church which for a considerable amount of time remained at the border, in the Diaspora, and was isolated from the Holy See, due to the overtaking of this particular Christian community by the religious-political currents of the Reformation, is the Catholic community in Scandinavia. Since two centuries ago awareness is reviving successively and a need for a return to unity is growing, still, it is a laborious and, it would seem, a long-term process. After the reformation movement's complete take-over of the Church structure in Scandinavia, a Church remaining in unity with the Pope practically ceased to exist. However, before long, there appeared several signs of activities in favour of restoring the union with the Holy See. For the present, there are Catholic Church structures in all Scandinavia, where the constituting countries: Denmark, Norway, Sweden, Finland and Island have their own diocese, bishops, priests and nuns who carry on evangelical and charity activities, their own religious movements that developed out of the currents and the environment of the teachings of the Second Vatican Council and their own believers who consciously practice the principles of the Christian faith. The specifics of Scandinavia in relation to the Catholic population is that its structure is composed of many different nationalities, nations, cultures, rites and customs despite the small number of people. Consequently, there arises a problem of finding a wise way towards unity, so that a new, overall quality respecting the different diversities will emerge. Doomed to this creative process, among the existential dilemmas deriving from cultural diversity, the community of the Catholic Church in Sweden remains in a continuing

process of finding its identity. The following article tries to describe this population in the context of its most characteristic feature – cultural diversity.

Translated by Magdalena Sjöle

Nota o Autorze: ks. **MARIUSZ CHAMARCZUK** SDB, doktor socjologii, absolwent UKSW w Warszawie, kierownik Salezjańskiego Ośrodka Dokumentacji Duszpasterstwa w Szwecji, współpracownik Instytutu Badań nad Kulturą Polonijną i Polaków za granicą (Monachium-Opole) oraz Katolsk Historisk Förening i Sverige. Prowadzi badania nad zjawiskami integracyjnymi współczesnej Europy, zwłaszcza Skandynawii, oraz nad wpływem Kościoła katolickiego na procesy integracyjne.

Słowa kluczowe: Wielokulturowość, integracja, Skandynawia, Szwecja